

Geszefty na biliony dolarów

8 grudnia 2010

Wiadomości o geszeftach na biliony dolarów pojawiły się w prasie w USA poczynawszy od „szwindlu na bilion dolarów” w czasie sztucznego podniesienia „wartości realności”, jak to dawniej w Polsce nazywano nieruchomości. Szwindel polegał na sztucznym podniesieniu wartości domów, znacznie powyżej norm, według których ustalano istniejące długi hipoteczne zaciągniętych na te domy. W ten sposób umożliwiono zaciąganie nowych dodatkowych pożyczek hipotecznych w sumie proporcjonalnych do nowej i przesadnej wartości nieruchomości w USA.

Wielkie żydowskie banki w Nowym Jorku takie jak Goldman Sachs prowadziły podwójną grę. Rozpoczęły one zalecać inwestorom kupno tych pożyczek hipotecznych jako równie pewnych jak bony skarbowe USA. Pożyczki te były zakontraktowane na procent zmienny w granicach od dwóch do powyżej sześciu procent. Naturalnie dla zachęty oferowano na początku niskie oprocentowanie by wkrótce podnieść maksymalnie oprocentowanie i wysokość spłat miesięcznych, co w praktyce czyniło te nowe pożyczki hipoteczne nieściągalnymi. Carl Levin, senator ze stanu Michigan, Żyd z pochodzenia, przemawiając w senacie, słusznie nazwał te metody „kryminalną spekulacją.”

Banki takie jak Goldman Sachs równolegle sprzedawały kontrakty na nieściągalne pożyczki hipoteczne niby „stuprocentowo pewne” i w tym samym czasie te same banki ubezpieczały się przeciwko pewnej upadłości tychże pożyczek za pomocą t.zw. „short sales” (czyli kontraktów sprzedaży po ustalonej cenie, która ma obowiązywać w ustalonym dniu w przyszłości).

Te same banki, które fałszywie zapewniały swoich klientów o wartości w praktyce nie ściągalnych pożyczek jednocześnie zarabiały na nieuniknionej upadłości tychże nieściągalnych pożyczek. Banki nowojorskie puściły w światowy obieg

międzybankowy kontrakty na nieściągalne pożyczki hipoteczne, jednocześnie zapewniając kupujących że kontrakty były jakoby równie pewne jako papiery wartościowe, talie jak bony skarbu USA jak to opisałem powyżej.

Bank centralny USA, pod nazwą Federal Reserve, działa niezależnie od rządu federalnego jako prywatna instytucja prowadzona dla zysku inwestorów i zawsze zarządzana przez prezesa Żyda, formalnie zatwierdzanego przez kolejnych prezydentów USA, jako głównego sternika gospodarki USA. Bank nazywany „the Fed” działa więc dla zysku prywatnych inwestorów a jednocześnie ma władzę nad polityką monetarną USA. Dzieje się tak, ponieważ bank ten drukuje banknoty dolarowe wbrew zakazom konstytucji amerykańskiej, która ogranicza prawo do drukowania dolarów wyłącznie do władz federalnych, do których bank Federal Reserve nie należy, ponieważ jest on bankiem działającym dla zysku jego właścicieli, głównie Żydów i ich wspólników.

Obecnie wyszło na jaw, że w czasie początku kryzysu wywołanego w USA i na świecie „szwindłem na bilion” dolarów transakcjami kupna-sprzedaży kontraktów na nieściągalne pożyczki hipoteczne, pochodnym i charakterystycznym zjawiskiem był wzajemny strach banków jednego przed drugim na skalę międzynarodową. Było to spowodowane brakiem mechanizmu sprawdzania jakości wszystkich papierów wartościowych, których pliki nieraz wartości setek tysięcy dolarów zwyczajowo banki przekazywały jeden drugiemu, bez szczegółowego sprawdzania każdego papieru wartościowego w pliku. Gdy raz zaczęły się wątpliwości i podejrzenia, który bank może posiadać papiery wartościowe „zatrute kontraktami na nieściągalne pożyczki hipoteczne”, zaczął się szerzyć brak zaufania między bankami i strach przed przyjmowaniem plików papierów wartościowych od innych banków.

Potajemnie prywatny bank Federal Reserve, działając jako bank centralny USA – zareagował natychmiast po pojawieniu się „kryzysu zaufania” między instytucjami finansowymi na świecie.

Reakcja ta polegała na udostępnieniu wielkim instytucjom finansowym pożyczek, tzw. „emergency loans”, których w pierwsze 24 godziny kryzysu udzielono na astronomiczną sumę ponad dziewięciu trylionów dolarów (ponad dziewięciu tysięcy miliardów dolarów). Koszt oprocentowania tych pożyczek był bliski zera.

Fakty te są opisane na łamach pisma internetowego CNNmoney, który to dziennik internetowy należy do kanału bieżących wiadomości przy programie telewizyjnym CNN w artykułach z pierwszego i drugiego grudnia 2010. Trzeba zauważyć, że w przeciągu 24 godzin gotówka wartości ponad dziewięciu tysięcy miliardów dolarów była wypłacona na pożyczki „ratunkowe” otrzymującym bankom, które natychmiast przekazem elektronicznym tę bezprocentowo otrzymaną gotówkę inwestowały w bony skarbowe USA, które to bony płacą ponad trzy procent rocznie z pieniędzy skarbowych, których głównym źródłem są pieniądze corocznie ściągane przez rząd w Waszyngtonie od ludności amerykańskiej w formie podatków od dochodów.

Kolosalne pożyczki udzielone przez bank Federal Reserve zostały właśnie ogłoszone publicznie z powodu wprowadzenia nowego prawa, które nakazuje publikowanie szczegółowe informacji o wszystkich pożyczkach, włącznie z tymi, które udzielono w ramach „emergency loans” w wysokości ponad dziewięciu trylionów dolarów na rzecz instytucji finansowych jak podkreślam w przeciągu pierwszych 24 godzin zagrożenia gospodarki światowej kryzysem.

Potajemnie udzielono pożyczek na kolosalną sumę jakoby w celu ratowania gospodarki USA, zagrożonej zapaścią w „głęboką depresję.” Większość tych pożyczek została spłacona, ale pozostaje fakt oczywisty, że bank Federal Reserve uratował swoich partnerów na Wall Street za pomocą, praktycznie mówiąc, bezprocentowych pożyczek, których ryzyko nieświadomie ponosili ludzie płacący podatki dochodowe w USA.

Stało się to w czasie, kiedy ludność Stanów Zjednoczonych

cierpi na wysokie bezrobocie i jest obciążana przez banki wysokimi lichwiarskimi procentami za wszelkiego rodzaju pożyczki. Największa lichwa w USA jest wymuszana na właścicielach kart kredytowych, które ma duża część społeczeństwa w USA. Większość ludzi biorących udział w wyborach w USA używa kart kredytowych jako jedyne go dostępnego im źródła kredytu i środka płatniczego.

Arun Kumar opublikował 2 grudnia 2010, na łamach CNNmoney, artykuł opisujący te „overnight loans,” które teraz zostały ujawnione dzięki reformom prawnym zainicjowanym przez senatora Bernie Sandersa. Reformy te zmusiły bank Federal Reserve do opublikowania danych dotyczących tych zdumiewająco wielkich, szybkich i potajemnych jak dotąd pożyczek.

Senator Sanders powiedział, że „700 miliardów dolarów ‘okupu’ oficjalnie wyłudzonego od skarbu USA przez Wall Street jest drobiazgiem w porównaniu z bilionami dolarów rozdanych potajemnie przez bank Federal Reserve w formie pożyczek bezprocentowych, gwarantowanych przez skarb USA, na rzecz wielkich instytucji finansowych.”

W rezultacie strat poniesionych przez właścicieli domów i mieszkań własnościowych obecnie prawie połowa domów w USA ma mniejszą wartość rynkową niż ich dług hipoteczny, który obecnie obciąża każdy z tych domów. Jak dotąd miliony Amerykanów były już eksmitowane z ich domów przez banki, które często nie przestrzegały nakazu rządu w sprawie rokowań o zmniejszenie płatności miesięcznych za istniejące długi na przestrzeni okresu spłat. Takie są skutki „geszeftów” wartości bilionów dolarów zawieranych przez banki amerykańskie kosztem właścicieli domów i mieszkań własnościowych. Wartość rynkowa tych domów i mieszkań w sumie spadła o blisko czternaście bilionów dolarów – suma ta daje pojęcie o rozmiarach kryzysu przeżywanego obecnie przez Amerykanów.

Autor: Iwo Cyprian Pogonowski

Źródło: [Niezależny Serwis Informacyjny](#)